



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Dyrektywy wymierzania kary dla młodocianego skazanego za zabójstwo kwalifikowane : glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2020 r., V KK 382/19

Author: Olga Sitarz

Citation style: Sitarz Olga. (2021). Dyrektywy wymierzania kary dla młodocianego skazanego za zabójstwo kwalifikowane : glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2020 r., V KK 382/19. "Problemy Prawa Karnego" (T. 5, nr 1 (2021)), doi 10.31261/PPK.2021.05.05



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



OLGA SITARZ
Uniwersytet Śląski

 <https://orcid.org/0000-0002-2075-3507>

Dyrektywy wymierzania kary dla młodocianego skazanego za zabójstwo kwalifikowane – glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2020 r., V KK 382/19¹

Abstract: In the presented gloss, the author, on the basis of the decision of the Supreme Court, analyzes the relation of Article 54 § 1 to Articles 53 § 1 and 3 of the criminal code. The author's aim is to establish the significance of the educational goal of punishment in light of the directives of punishment. The phrase "first of all" is an essential thing for the interpretation of the provision of Article 54 § 1 of the criminal code and the establishment of the aforementioned relation. Ultimately, albeit the author uses a different argumentation, she agrees with the Supreme Court's resolution.

Keywords: juvenile, preventive function, educational function of punishment, rules of punishment

Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 26 lutego 2020 r., oddalił kasację wniesioną przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego na niekorzyść skazanego.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2018 r., sygn. K 90/17, w oparciu o ujawniony w toku rozprawy materiał dowodowy ustalił, że „oskarżony K.M. w dniu 9 stycznia 2017 r. w Z. [...], działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej A.B. i ze szczególnym okrucieństwem przejawiającym się w ilości spowo-

¹ Podstawą glosy było post. SN z dnia 26 lutego 2020 r., V KK 382/19. LEX nr 2946540 oraz w tej samej sprawie wyr. SA we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2019 r., II AKa 352/18. LEX nr 2629041.

dowanych obrażeń ciała oraz sile, z jaką były zadawane uderzenia, zadał jej, posługując się dwoma nożami, co najmniej 118 ciosów w różne części ciała, czym spowodował zgon pokrzywdzonej, tj. uznał oskarżonego K.M. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności. Równocześnie, na podstawie art. 77 § 2 k.k., zastrzegł, że oskarżony będzie mógł skorzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 40 lat pozbawienia wolności”. Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, a Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, po rozpoznaniu wniesionej apelacji, w dniu 18 stycznia 2019 r., sygn. II AKa 352/18, zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego K.M. w ten sposób, że za przypisaną mu zbrodnię, na podstawie art. 148 § 2 pkt 1 k.k., wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności, a ponadto na podstawie art. 77 § 2 k.k. zastrzegł, że oskarżony będzie mógł skorzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 20 lat pozbawienia wolności.

Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny zaskarżył kasacją powyższy wyrok wyłącznie w części zmieniającej orzeczenie o karze pozbawienia wolności – na niekorzyść K.M. Autor kasacji zarzucił rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec K.M. za przypisaną mu zbrodnię zabójstwa, obniżoną w toku kontroli odwoławczej przez sąd apelacyjny z dożywotniego pozbawienia wolności do 25 lat pozbawienia wolności, wyrażającą się w nieprawidłowym nadaniu bezwzględno prymatu wychowawczym celom kary, nienależytym uwzględnieniu wszystkich okoliczności obciążających istotnych dla wymiaru kary, w tym zwłaszcza szczególnie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i wyjątkowo dużego stopnia jego zawinienia.

Zdaniem SN kasacja Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego wniesiona na niekorzyść skazanego K.M. nie okazała się zasadna, a zamieszczony w niej zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej temu skazanemu nie zasługiwał na uwzględnienie.

W uzasadnieniu SN odniósł się do wszystkich zarzutów wskazanych w kasacji. SN przekonuje, że dyrektywy z art. 53 § 1 zostały prawidłowo zrealizowane przez SA we Wrocławiu, a jako że orzeczona została jedna z dwóch najsurowszych kar – nie może być mowy o karze niewspółmiernej rażąco łagodnej.

Warto jednak wnikliwie przyjrzeć się przywołanej przez SN argumentacji. Wypada zacząć od wskazania ważnego elementu stanu faktycznego, który w uzasadnieniu nie został wyraźnie wyeksponowany, a który stanowi istotny punkt odniesienia do niniejszej analizy.

Oskarżony K.M. urodził się 29 listopada 1997 r. i w chwili czynu ukończył niespełna 19 lat i 3 miesiące. W momencie orzekania przez

sąd II instancji miał 21 lat. To oznacza, że w świetle art. 115 § 10 k.k. oskarżony posiadał status młodocianego. Podkreślić już w tym miejscu należy, że **status młodocianego**, który konkretny sprawca nabywa z racji wieku w chwili czynu i czasu orzekania przez sąd I instancji, *de lege lata przypisany jest do końca procesu karnego w danej sprawie*, tzn. niezależnie od tego, kiedy uprawomocni się wyrok kończący postępowanie. Ta konstatacja jest o tyle znamienna, że zasadniczym problemem, przed którym stanął najpierw Sąd Okręgowy w Świdnicy, potem Sąd Apelacyjny we Wrocławiu i wreszcie Sąd Najwyższy, było podjęcie decyzji o wymiarze kary dla młodocianego sprawcy zgodnej z właściwie dobranymi zasadami wymiaru kary przewidzianymi w prawie karnym. Trudno się bowiem zgodzić ze stanowiskiem SN, że „akurat w tej sprawie zagadnienie statusu skazanego K.M. jako młodocianego z punktu widzenia orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności nie ma zresztą aż takiego znaczenia, jak by to miało wynikać z wywodów zaprezentowanych w kasacji”.

Zasadom wymiaru kary (i środkom karnym) ustawodawca poświęcił rozdział VI k.k. Nie budzi wątpliwości, że naczelnym, kierunkowym przepisem jest art. 53, którego paragrafy pierwszy i trzeci nazywane są dyrektywami wymiaru kary. Zgodnie z ich treścią sąd wymierza karę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod uwagę prewencję ogólną i szczególną oraz koncyliacyjną postawę stron. Równocześnie przepis art. 54 § 1 k.k. zawiera normę adresowaną do sądu orzekającego w sprawach karnych, nakazującą przy wymierzaniu kary nieletniemu albo młodocianemu kierować się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować.

Rację ma SN, przywołując orzeczenie SA z 2017 r., sygn. II AKa 251/17, twierdząc, że przepis art. 54 § 1 k.k. „nie eliminuje zasad wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., a jedynie na pierwszym miejscu spośród wymienionych w tym przepisie dyrektyw stawia względy wychowawcze. Zatem status młodocianego i »względy wychowawcze« nie mają samodzielnego bytu jako podstawa szczególnego kształtowania wymiaru kary (złagodzenia kary), a stanowią jedynie punkt wyjściowy i muszą być zestawione z pozostałymi okolicznościami podmiotowymi i przedmiotowymi mającymi znaczenie dla wymiaru kary. Przy czym istotnymi przesłankami przy ustaleniu kary młodocianemu sprawcy winny być stopień jego zdemoralizowania, tryb życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie po, motywy i sposób działania. Czynniki te mogą przeważać tak dalece, że zasadne będzie wymierzenie nawet bardzo młodemu wiekiem sprawcy kary w górnych granicach ustawowego zagrożenia”. Słusznie też SN przypomina stanowisko judykatury, że przepis art. 54 § 1 k.k. nie zawiera dyrektywy pobłażliwego czy nawet łagodnego traktowania sprawców, a więc wynikające z tej szczególnej dyrektywy wymiaru kary pierw-

szeństwo celów wychowawczych nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych. Przy czym powyższą tezę SN funkcjonalnie łączy z poglądem, że prawidłowa wykładnia art. 54 § 1 k.k. nie pozwala w szczególności na rezygnację z ustawowych dyrektyw wymiaru kary, a jedynie na pierwszym miejscu – spośród dyrektyw określonych w art. 53 k.k. – stawia względy wychowawcze. I przywołuje wreszcie SN stanowisko A. Kani, zgodnie z którym położenie akcentu na prewencję specjalną nie eliminuje zatem wcale ogólnego wymagania kierowanego do sądu, zgodnie z którym wymierzona sprawcy – również młodocianemu – kara powinna odpowiadać stopniowi jego winy i społecznej szkodliwości czynu, a także względem prewencji generalnej, rozumianej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa².

Na zagadnienie relacji przepisu art. 54 § 1 do art. 53 § 1 i 3 k.k. trzeba spojrzeć jednak bardziej wnikliwie, pogłębiając, po części słuszne, rozważania w tym zakresie.

Już SA we Wrocławiu przywołał orzeczenie SN, które nieco inaczej rozkłada akcenty w analizowanej relacji. Została tam postawiona słuszna teza, że brak jest w Kodeksie karnym podstaw dla twierdzenia, w myśl którego wymierzając karę wobec sprawców młodocianych, można zrezygnować z przestrzegania dyrektywy wychowawczego oddziaływania kary, po to, by orzec karę, która swoją dolegliwością odpowiadałby stopniowi społecznej szkodliwości czynu³.

Nie ma wątpliwości, że istota zagadnienia (relacji zasad wynikających z przepisu art. 53 § 1 i 3 oraz art. 54 k.k.) opiera się na sformułowaniu „przede wszystkim” użytym w przepisie art. 54 § 1 k.k. – sąd ma kierować się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego sformułowanie „przede wszystkim” – jest to fraza przysłówkowa, informująca, o czym mówiący chce przekazać w pierwszej kolejności, co jest dla niego najistotniejsze; jest to partykuła podkreślająca szczegół uznany za najważniejszy w wypowiedzi; jest odpowiednikiem sformułowań: szczególnie, zwłaszcza, głównie⁴. SN w swoim uzasadnieniu przytacza wypowiedź A. Kisiel, zgodnie z którą partykuła właściwa „przede wszystkim”, komentując dane wypowiedzenie (niesiony przezeń sąd) z poziomu meta, wybiera z tego zbioru taki obiekt, który zajmuje najwyższą pozycję w hierarchii. Należy jednak uzupełnić, że autorka kontynuuje swoją myśl, dodając, że to wypowiedzenie najbardziej

² A. Kania: *Rola celów wychowawczych w procesie wymiaru kary młodocianym sprawcom przestępstw – art. 54 § 1 k.k. Uwagi na tle poglądów orzecznictwa*. IN 2016, nr 1.

³ Por. przywołany wyr. SN z dnia 13 grudnia 2017 r., IV KK 136/17.

⁴ <https://sjp.pl/przede+wszystkim> [dostęp: 6.11.2020].

nadaje się na remat zdania⁵, czyli nową informację niesioną przez zdanie. Zatem niebagatelne jest znaczenie zastosowanej przez ustawodawcę frazy przysłówkowej – wprowadza odnośnie do zasad wymiaru kary **nowy komunikat informujący o szczególnym znaczeniu funkcji wychowawczej**, który ma spełnić wymierzana kara odnośnie do młodocianego. Dodajmy, że **komunikat** ten jest wypowiedzią ustawodawcy, a więc **ma znaczenie normatywne i nie może być pominięty w drodze wykładni**.

Warto zauważyć, że SA we Wrocławiu z pełną aprobatą przywołał stanowisko SN, że *ratio legis* tej regulacji wynika z przekonania ustawodawcy, iż stopień rozwoju psychospołecznego sprawcy do 18. roku życia nie pozwala na podjęcie decyzji jednoznacznej, co do braku możliwości skutecznej resocjalizacji, a wiek sprawcy – im bliższy jest granicy wskazanej w art. 54 § 2 k.k., tym wskazuje na większe prawdopodobieństwo niemożności wykluczenia resocjalizacji⁶. Zatem, jak podkreśla SA we Wrocławiu, skoro w niniejszej sprawie oskarżony K.M. popełnił zbrodnię zabójstwa w ciągu 1 roku i 2 miesięcy od ukończenia 18. roku życia, to należy przyjąć, że okres dzielący go od ustawowej granicy 18 lat nie był znaczny. To z kolei, wespół z przedstawionymi wnioskami opinii biegłych i przekonaniem, że osobowość oskarżonego jeszcze się kształtuje, nie pozwala – w opinii SA we Wrocławiu – na postawienie wniosku definitywnego, jakoby proces resocjalizacji oskarżonego K.M. był wykluczony czy też pozbawiony pozytywnych rokowań.

Innymi słowy SA we Wrocławiu przekonuje, że sąd miał prawo, ze względu na osobowość sprawcy i jego stopień rozwoju, a także prognozę resocjalizacyjną, sięgnąć po art. 54 k.k. i wymierzyć karę realizującą funkcję wychowawczą. Jednak tezę tę należy skorygować, gdyż w takim brzmieniu może nabrać błędnego znaczenia. Przepis art. 54 k.k. nie przewiduje jakiegoś warunku wstępnego, uzależniającego aplikację zawartej w niej normy skierowanej do sądu; nie zawiera warunku nawiązującego np. do prognozy kryminologicznej, zasadności celu wychowawczego czy przekonania o słuszności takiej decyzji. **Priorytetowe znaczenie celu wychowawczego ma charakter bezwzględny**. Jedyny zarzut stawiany sądowi w zakresie naruszenia zasad wymiaru kary mógłby się utrzymać, gdyby sąd kierował się wyłącznie tą postacią prewencji indywidualnej, porzucając całkowicie inne dyrektywy kary, wynikające z art. 53 k.k.

Na marginesie warto podkreślić, że podobny mechanizm został zastosowany również w przypadku młodocianych na etapie postępowania wykonawczego. W przypadku bowiem młodocianego karę pozbawienia

⁵ A. Kisiel: *Analiza partykuły przede wszystkim na tle właściwości ciągów nade wszystko i ponad wszystko*. „Linguistica Copernicana” 2009, nr 1(1), s. 93–107.

⁶ Por. post. SN z dnia 30 marca 2017 r., III KK 395/16.

wolności wykonuje się w systemie programowanego oddziaływania (art. 95 k.k.w.)⁷. Rozwiązanie to potwierdza z jednej strony priorytet celu wychowawczego kary pozbawienia wolności, z drugiej – konsekwencję ustawodawcy w stosowanej technice legislacyjnej. To oznacza, że **konieczność, zasadność czy wiara w resocjalizację ludzi w stosunkowo młodym wieku stanowi *ratio legis* przepisu art. 54 § 1 k.k., a nie jego treść normatywną**. Rację miał zatem SN, który określił częściowo niektóre czynniki decydujące o odrębności wieku młodocianego, które odróżniają ich od dorosłych. Czy jednak – jak pisał W. Szkotnicki⁸ – rzeczywiście mają tak istotne znaczenie dla praktyki sądowej? Trudno się zgodzić, że młodocianego cechuje: 1) nieukształtowana w pełni osobowość; 2) niewielki zazwyczaj zasób doświadczenia życiowego; 3) szczególnie często występująca podatność na ujemne wpływy otoczenia, które ujmujemy nie tylko jako czynniki środowiskowe, ale również jako czynniki sytuacyjne⁹. Zdaniem W. Szkotnickiego powyższy wykaz czynników można uznać za niewystarczający na potrzeby praktyki sądowej i dlatego proponuje on poszerzyć go o następujące dalsze jeszcze czynniki: 4) nie tylko częsta, lecz i łatwiejsza niż u dorosłych podatność na wpływy ujemne, a także na wpływy dodatnie, co w tym ostatnim wypadku powinno umacniać wiarę w realne możliwości wychowania młodocianych; 5) większe niż u dorosłych prawdopodobieństwo kierowania się głównie pobudkami emocjonalnymi; 6) brak odpowiedniego stopnia adaptacji społecznej, wyrażającej się w zajmowaniu samodzielnych ról społecznych, oraz 7) brak ponoszenia odpowiedzialności za siebie, a także niekiedy i za inne osoby. Z pewnością wymienione czynniki uzasadniają potrzebę stosowania ocen innych niż w stosunku do dorosłych¹⁰, jednak to nie one decydują o zastosowaniu przepisu art. 54 k.k., mają natomiast wpływ na sam wymiar kary.

Równocześnie podkreślenia wymaga, że zastosowanie partykuły „przede wszystkim” nie pozwala na stawianie tezy, że cel wychowawczy powinien być realizowany, gdy nie jest sprzeczny z innymi dyrektywami wymiaru kary. Ustalenie, że wspomniana partykuła wyznacza hierarchię celów/funkcji kary (w przypadku młodocianego), **zobowiązuje sąd do**

⁷ Nie tracąc z pola widzenia wątpliwości i sporów związanych z czasem trwania statusu młodocianego w postępowaniu wykonawczym i trwałości obowiązku poddania go temu systemowi – szerzej por. K. Dąbkiewicz: *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Wyd. IV. LEX.

⁸ W. Szkotnicki: *Stanowisko doktryny i Sądu Najwyższego co do niektórych kwestii związanych z wymiarem kary wobec młodocianych przestępców*. Pal. 1982, T. 26, nr 8(296), s. 57–69.

⁹ Oraz wyr. SN z dnia 22 stycznia 1974 r., V KRN 19/74 oraz w wyr. z tej samej daty, V KRN 22/74.

¹⁰ W. Szkotnicki: *Stanowisko doktryny...*

każdorzazowego uwzględnienia właśnie tego celu. Co więcej, w przypadku sprzeczności między celami/funkcjami kary wymienionymi w art. 53 § 1 i 3 oraz art. 54 § 1 k.k. cel wychowawczy nie może być pominięty. To oznacza, że nawet bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu nie niweluje normy wywodzonej z treści przepisu art. 54 § 1 k.k. i wskazanego tam priorytetowego znaczenia resocjalizacji. Jak ujęła to A. Kania, użyta w niniejszym przepisie partykuła „przede wszystkim” przemawia już *prima facie* za **preponderancją celów indywidualnoprewencyjnych** przy orzekaniu środków penalnych w tego rodzaju przypadkach. Ustawowa redakcja art. 54 § 1 k.k. nie pozostawia zatem sądowi możliwości wyboru określonej racjonalizacji¹¹. Trafnie ujął to SN w 1975 r.: „Przepis art. 51 k.k. wymaga, aby wymierzając karę młodocianym, brano pod uwagę przede wszystkim wzgląd na wychowanie skazanego i wdrożenie go do przestrzegania porządku prawnego. Oznacza to w każdym razie, że w wypadku konfliktu celów, prowadzącego do różnych wniosków co do kary, która powinna zostać wymierzona młodocianemu, stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz społeczne oddziaływanie kary powinny ustąpić pierwszeństwa prewencji specjalnej”¹².

I dopiero w tym kontekście przywołać należy niezwykle istotny pogląd, powszechnie podzielany w doktrynie i orzecznictwie, że nie tracąc z pola widzenia wagi przypisanego przestępstwa i stopnia jego społecznego niebezpieczeństwa, trzeba zawsze pamiętać, że zarówno zbyt łagodna, jak i zbyt surowa kara wymierzona młodocianemu przestępcy nie spełni celu w zakresie jego wychowania¹³. Wciąż aktualna pozostaje teza SA w Krakowie, w myśl której „dyrektyw wymiaru kary sprawcy młodocianemu z art. 51 kk nie należy rozumieć jako powinności stosowania jedynie środków probacyjnych, czy kar łagodniejszych. W przepisie tym idzie bowiem o to, by za cel postępowania przyjmować dostosowanie sprawcy do życia w społeczeństwie, zwłaszcza przez nauczanie zawodu. Nie powinno się więc z założenia rezygnować z jakiegokolwiek środka, ale poszukiwać takiego, który będzie skuteczny (w granicach niezbędnej surowości) dla osiągnięcia tego celu. W takim razie niezbędne jest odpowiednio dokładne (głębsze niż zazwyczaj) rozpoznanie osobowości sprawcy, by do niej dostosować rodzaj i wymiar środka karnego, jaki będzie najlepszy, by cel ten osiągnąć. Niezbędne może się okazać również wymierzenie kary surowszej, jeśli tego będzie wymagał stopień desocjalizacji (niedostosowania społecznego) sprawcy, jego niepodatność na oddziaływania pedagogiczne (także w schronisku dla nieletnich), a zwłaszcza poprzednio

¹¹ A. Kania: *Rola celów...*, s. 26.

¹² Wyr. SN z dnia 23 czerwca 1975 r., I KR 29/75. OSNPG 1975, nr 11, poz. 112.

¹³ W. Szkotnicki: *Stanowisko doktryny...*

stosowane środki karne, gdy swymi przestępczymi nawykami będzie on demoralizował innych młodocianych, czy w postępowaniu karnym ujawniał brak respektu dla norm moralnych, szczególnie norm podstawowych jak uczciwość itp. W takiej sytuacji zaniechanie surowszego ukarania zamiast korygować osobowość sprawcy, utwierdziłoby go w przekonaniu o bezkarności, celowości wykręcania się od odpowiedzialności, a więc utrwałoby jego społeczne cechy, zamiast je eliminować¹⁴.

Odrębną, szalenie istotną kwestią, nieporuszaną w głosowanym postanowieniu jest **znaczenie dyrektywy stopnia winy w świetle art. 54 § 1 k.k.**, która w świetle przywołanego powyżej poglądu SA w Krakowie nabiera znaczenia pryncypialnego. Z perspektywy funkcji gwarancyjnej należy zadać pytanie, czy wychowawczy cel kary, o którym wspomina przepis art. 54 § 1 k.k., może podważyć limitującą funkcję winy. Zdaniem N. Kłączyńskiej nie jest to możliwe, albowiem niedopuszczalne jest pominięcie którejkolwiek z dyrektyw wymienionych w art. 53 k.k.¹⁵. Jednak wydaje się, że zbyt mocno została sformułowana powyższa teza. To prawda, iż bezwzględny (limitujący) charakter dyrektywy winy powoduje, że dyrektywa ta nie może być pominięta nawet w przypadku konfliktu dyrektyw/zasad wymiaru kary. Co więcej, dyrektywa winy pełni bardzo istotną funkcję gwarancyjną – zapobiega zastosowaniu kary zbyt surowej, gdyby postawa młodego sprawcy wymagała – zdaniem sądu orzekającego – np. silnego lub długotrwałego oddziaływania. Podkreślić jednak z całą mocą należy, że tylko ta dyrektywa pominięta być nie może i w razie konfliktu jej limitujące znaczenie ma charakter priorytetowy.

I na zakończenie ostatnia refleksja nawiązująca do sprawy młodocianego sprawcy kwalifikowanego zabójstwa. Jeśli założyć – a wydaje się, że jest to założenie zasadne – że kara dożywotniego pozbawienia wolności ma wyłącznie charakter izolacyjny (eliminacyjny) i nie może, ze swej istoty, pełnić funkcji wychowawczej, to **wymierzenie takiej kary młodocianemu nie tyle oznacza, że została wymierzona kara rażąco surowa, ale że naruszony został przepis prawa materialnego – art. 54 § 1 k.k.** Kary tej nie można wymierzyć młodocianemu, niezależnie od cech, jakie młodocianego posiada, i jakakolwiek prognoza kryminologiczna została odnośnie do niego sporządzona. A wynika to z prostego wniosku opartego na przeprowadzonej wcześniej analizie – skoro funkcja wychowawcza nie może być pominięta, a kara dożywotniego pozbawienia wolności nie realizuje funkcji wychowawczej, to jej wymierzenie oznacza, że przepis art. 54 § 1 został naruszony. I – wbrew pozorom – wnioskowaniu

¹⁴ Wyr. SA w Krakowie z dnia 17 maja 1995 r., II AKr 91/95. LEX nr 28284.

¹⁵ N. Kłączyńska. W: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*. Red. J. Giezek. Warszawa 2007, s. 410.

temu nie przeczy treść przepisu art. 54 § 2 k.k. Zakazuje on stosowania kary dożywotniego pozbawienia wolności wobec osób, które w czasie popełnienia przestępstwa nie ukończyły 18 lat. Paragraf drugi można bowiem odczytać jako dopełnienie zakresowe przepisu paragrafu pierwszego, jako że nie odnosi się do tej samej grupy sprawców, o których mowa w paragrafie pierwszym. Nie każdy młodociany spełnia kryterium wiekowe, o którym mowa w art. 54 § 2 k.k. (np. sprawca popełnił czyn w wieku lat 19, a wyrok zapadł, gdy miał lat 20), i nie każda osoba, o której mowa w art. 54 § 2 k.k., jest młodocianym (np. sprawca popełnił czyn, gdy miał niecałe 18 lat, ale wyrok zapadł dopiero, gdy miał lat 25). Należy jednak niewątpliwie postulować, aby przekaz odnoszący się do zasad orzekania kar wobec najmłodszych sprawców był harmonijny i bardziej czytelny.

Bibliografia

Literatura

DĄBKIEWICZ K.: *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Wyd. IV. LEX.

KANIA A.: *Rola celów wychowawczych w procesie wymiaru kary młodocianym sprawcom przestępstw (art. 54 § 1 k.k.). Uwagi na tle poglądów orzecznictwa*. IN 2016, nr 1.

KISIEL A.: *Analiza partykuły przede wszystkim na tle właściwości ciągów nade wszystko i ponad wszystko*. „Linguistica Copernicana” 2009, nr 1(1).

KŁĄCZYŃSKA N.W.: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*. Red. J. GIEZEK. Warszawa 2007.

SZKOTNICKI W.: *Stanowisko doktryny i Sądu Najwyższego co do niektórych kwestii związanych z wymiarem kary wobec młodocianych przestępców*. Pal. 1982, T. 26, nr 8(296).